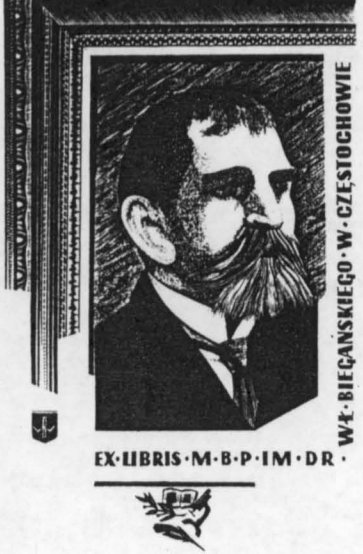


BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 103 Wtorek dnia 16 Kwietnia 1912 r. ROK VII

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM, ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 90. ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI
KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19.
Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.
Program od Wtorku 16 do Piątku 19 Kwietnia włącznie
Kronika Gaumont'a (natura) — Spis Majątku (komiczne).
ZIGOMAR KRÓL ZŁODZIEI w walce z Nick-Karterem
dramat w 4-ch aktach długości 1500 m.
— NAD PROGRAMIE —
Występy znakomitego kuplecisty i humorysty z nowym repertuarem
KACZANOWSKIEGO

TEATR „ODEON" W. Krzemińskiego
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
TELEFON № 4-77.
Program od Soboty 13 do Wtorku 16 Kwietnia r. b. (włącznie)
Hrabina i szofer albo Ostatni pocałunek
DRAMAT
WŁADZA PRZESZŁOŚCI (dramat na tle pięknej natury)
Prens bratobójca (komedja)
Jesień na południu Francji (nat.)
Podczas winobrania (natura)
Zygoto pojedynkowicz (komiczne)
W fotoplastykonie: Praga i Morawy.

II Aleja 38. Tel. 4-97.
TEATR „URANJA"
pod zarządem W. Krzemińskiego
Program od Soboty 13-go do Wtorku 16-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)
FAWORYT (Dramat historyczny)
życie i śmierć (dramat na tle karnawału w Nicei.)
Jak Kubuś wrócił do Pathego komedja
Pierwsze kroki dziecka (piękny obraz)
Wyspy bezludne (podróżniczy)
Królewstwo ptaków wodnych (natura)
Na scenie, odegraną będzie:
Kłopoty dziadunia
Komedja w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez Filji
CZĘSTOCHOWA, II Aleja № 23.
Poleca WIELKI WYBOR NUT
Na miejscu PIANINO
S. BANASIKOWSKIEGO.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
POLECA nowe gatunki tytoni Noblesse: Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Asmołowa, Kusznarewa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.
Gilzy fabryk: NOBLESSE różnych formatkw i MARCHALSKIEGO Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.
Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanżogło, Saatczy Mangubi, Szyszman & Duzuncza, Hoflina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stale są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: porfele, portmonetki i portcygary. 0305

**Pielęgnowanie zębów w szkołach.**
Artykuły o pielęgnowaniu zębów czytujemy już dziś nietylko w czasopismach zawodowych, ale i w beletrystyce, a w ostatnich czasach nawet w dziennikach politycznych. Przeważnie są to lekarze i lekarze dentyści, którzy od dłuższego czasu starali się o to, aby zwalczanie próchnicy zębów u dzieci rozpoczynano już w latach początkowych obowązkowego nauczania; im też wyłącznie zawdzięczać należy, iż obecnie w Niemczech i w Austrji dzieci podlegają darmo gruntownemu badaniu i leczeniu zębów w klinikach szkolnych. Z tego, jak dalece sprawą tą zajmuje się czynnik tak miarodajny, jak publiczna i prywatna dobroczynność, widać że, sprawie pielęgnowania jamy ustnej i zębów dotąd nie poświęcano należytej uwagi. — Dla racjonalnego pielęgnowania jamy ustnej i zębów niezbędnem jest czyszczenia ich zrana i wieczorem kremem do zębów, jakim jest Sarg'a „Kalodont" Po każdem jedzeniu, oraz po paleniu należy również stosować znany od lat 25 Sarg'a eliksir do płukania ust. Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 0345

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—11 r., i od 3—7 p. p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wśródżylne Salvarsanu (HATA 606).

Lekarz-Dentysta Michał GRZEJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby, Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3—7 w

## Wybory.

Gdybym wyborcą został do Dumy,
zwołałbym zaraz kumów i kumy,
mówiąc: „Wybierać, bracia nam trzeba,
by przyjemniejszy był dały nieba"
Wiem, że gruchnęły zarazby słowa:
„Zgodnie nam wybrać" trzeba Szustowa
bo jego koniak w jednej nam chwili
lepiej od Dumy życie umilił." 0332

## Zorganizowany bandytyzm.

Pisma polskie roją się wprost od opisów wypadków bandytyzmu. Szczególniej warszawskie. Codzień niemal słyszymy o jakimś napadzie, w Warszawie, np. na ulicach ludnych i dobrze oświetlonych nie zawsze można być pewnym życia a cóż dopiero na przedmieściach i krańcach; w Łodzi dzieje się gorzej, a nie lepiej we wszystkich innych miastach Królestwa.

Na prowincji dworów pilnować musi straż, uzbrojona w rewolwery, dubeltówki. Są okolice, gdzie wszyscy ludzie z nastaniem mroku zbroją się, jak na wojnę. Są okolice, gdzie ten i ów obywatel wie doskonale, kto przed rokiem lub dwoma dom jego ograbił, gdzie cała wieś wskazuje palcem bandytów, gdzie rabusie noszą bezczelnie zrabowane pierścienie na palcach, a nikt nie śmie podnieść na nich ręki z obiawy zemsty opryszków i w tej smutnej świadomości, że policja go obronić ne zdoła. Tak, bo policja nie umie bronić spokoju mieszkańców. Wytworzyły się tedy stosunki wprost anarchiczne, szajki bandyckie powstają jak po deszczu i drwią sobie z wszelkiego prawa i władzy.

Niezmiernie charakterystyczną ilustrację takich stosunków podaje korespondencja „Zarania„ tygodnika ludowego, nadesłana z okolic Działoszyc i Wodzisławia (w gub. kieleckiej), gdzie rej wodzi ludność żydowska, trudniąca się handlem, kradzieżą i przemytnictwem. Żydzi tamtejsi są zorganizowani w ten sposób, że tworzą niby rząd drapieżny, który w swych szponach trzyma ludność polską. Oni nakładają w handlu ceny przymusowe, a ktoby ośmielił się protestować, temu czerwony kogut na dachu zapieje. Oni wyprowadzają w nocy bydło z obory chłopskiej, a biada temu, ktoby ośmielił się podać skargę lub ścigać złodziejów. Oni przemycają towary, ale nie ponoszą przy tej robocie żadnego ryzyka, bo gdy straż ich złapie, włościanie muszą wynagrodzić im straty. Nakładają podatki, a biada temu, ktoby ośmielił się wypędzić ich... komorników.

Redakcja tygodnika zapewnia najsolenniej o autentyczności tych faktów, gdyż sprawdziła je sama na miejscu. Oto, co czytamy w korespondencji:

„Jedna z wsi tutejszych przed Bożem Narodzeniem była siedem razy podpalana i siedem razy miała pożar, po którym dziś jeszcze stoją niedopalone zgliszcza. Publicznie niemal mówiło się w okolicy, że to „kara" na ową wieś. Nikt nie chce łapać podpalaczy, bo się boi zemsty... O tych podpalaniach żydzi wprost jawnie rozmawiają. Tłómaczą np. pożar w ten sposób: a dlaczego on (spalony gospodarz) nie sprzedał nam krowy za tyle, ileśmy mu dawali?... Czy my nie potrzebujemy zarobić? Albo grozą: nie chcecie nam, gospodarzu, opuścić na krowie? pamiętajcie, żebyście nie pożałowali... I gospodarz robi wszystko, co mu każą, robi pod grozą strasznej zemsty...

Niedawno we wsi Nowinach gospodarz przypadkiem przyczynił się do przyłapania kontrabandzistów, to zażądali od niego 1,500 rb. odszkodowania, a gdy tego nie otrzymali, spalili. We wsi Rosiejowie za to samo jednego z gospodarzy zabito. W Słaboszowie, po otrzymaniu wyroku żydów, w ciągu kilku dni sprzedał gospodarz swe gospodarstwo i wyniósł się w inną okolicę, choć i ten sposób nie pomaga: bo żydzi mówią, że takiego wszędzie będą ścigali. W Racławicach zażądali dużego wykupu od człowieka, który niczem się nie przyczynił do wydania przemytników. On im się naprzysięgał i oto zażądali od niego przysięgi w kościele, wobec dwóch świadków, że jest niewinny, to wyrok swój cofną. Takie rzeczy, układy i targi odbywają się tu zupełnie jawnie; wszyscy o nich wiedzą, wszyscy się podobnych wyroków na siebie lub na całą wieś boją, a nikt gadzinie łba nie ukręci. Policja wie o tem wszystkiem i tylko ramionami wzrusza; mówi, że jest bezsilna. Bywają przypadki, że ze strachu przed wyrokiem owych żydów człek oddaje się na ich parobka i najmitę do świętokradzkich i zbrodniczych posług np. do krzywoprzysięstwa...

O wystąpieniu jakiemś do władz, do rządu lub do ogółu narodu niema tu mowy. Wszyscy są przekonani, że właśnie nie obronią ich od żydów, a ściągnie się jeszcze tem większe zniszczenie na siebie. Ile łotrostw, ile krzywoprzysięstwa dla zapewnienia żydom bezkarności dzieje się w naszej okolicy, wiedzą o tem sędziowie, ławnicy, adwokaci i... nawet władze miejscowe, ale cierpi od tego wszystkiego lud polski, cierpi strasznie i materjalnie i moralnie"

Brzmi to, jak okropna bajka. A jednak „Zaranie" jest pismem, które w sprawach żydowskich odznacza się niezwykłą ostrożnością i bardzo starannie unika wszystkiego tego, co mogłoby źle mówić o żydach. Musiało więc to, co się dzieje w okolicach wspomnianych, przebrać naprawdę wszelką miarę cierpliwości ludzkiej, skoro pismo to odważyło się w ten sposób wystąpić.

## Polskie zdobycze.

Pod tym tytułem podała hakatystyczna korespondencja poznańska „Osten", pobieżny przegląd zwycięstw polskich w różnych instytucjach autonomicznych. Czytamy tam:

Nie tylko w radach miejskich starają się polacy uzyskać mandaty, lecz także w wszystkich innnych korporacjach i instytucjach. Najwięcej powodzenia mają oni przy wyborach do reprezentacji i zarządu kościelnego. W Wolsztynie uzyskali polscy kandydaci 450 głosów polskich przeciw 29 głosom

niemieckim. W Buthowie (?) weszli do zarządu kościelnego sami polacy, gdy dotychczas zasiadali w nim sami niemcy. Toż samo stało się w Toruniu, gdzie polacy wyparli niemców zupełnie z zarządu. W Zabrzu na Górnym Śląsku zwyciężyli polacy 435 głosami przeciw 122 głosom niemieckim. Nawet w parafji św. Piusa w Berlinie zdołali Polacy zgromadzić na swojego kandyta 161 głosów, gdy na niemców padło tylko 114 głosów. To samo dzieje się na zachodzie, gdzie w ostatnich czasach stawiają polacy wyłącznie swoich własnych kandydatów. W ten sposób udało im się uzyskać olbrzymią większość w Eweningu, Gelsenkirchen, Bochum i Delwigu, w innych zaś miejscowościach otrzymali polscy kandydaci po dwa i trzy razy tyle głosów niż w latach poprzednich. Nawet w tak rdzennie niemieckiem mieście przemysłowym jak Oberhausen, przeprowadzili obecnie polacy paru swoich kandydatów, na których padło 260 głosów. Przed 5 laty tamtejsi nie myśleli nawet o stawianiu bodaj jednego własnegokandydata.

Przy wyborach do sądu kupieckiego w Poznaniu przeprowadzili pracownicy polscy świeżo trzech swoich kandydatów, tak, że dziś w sądzie kupieckim w Poznaniu zasiada 6 ławników polskich, na 4 niemieckich. Podobnym powodzeniem mogą się poszczycić polscy pracodawcy przy wyborach do sądu kupieckiego w Gnieźnie. W Ostrowie i Jarocinie zwyciężyli polacy przy wyborach do zarządu kasy chorych. W Bydgoszczy wszedł polski kandydat do sądu przemysłowego. W Czersku, w Prusach Zachodnich, wybrano ostatnio do sejmu powiatowego polaka Bonina 6 głosami przeciw 4 niemieckim. Dotychczas mandat ten piastował niemiec

Z powyższego zestawienia, które naturalnie nie jest ścisłem, gdyż podajemy jedynie to, co dostało się do naszej wiadomości, widać, że polacy pracują z podziwienia godną gorliwością, aby tylko przedostać się do wszelkich możliwych instytucji autonomicznych, przyczem często udaje im się zyskać potrzebną większość. Z czasem będą się polacy starali wyzyskać te zdobyte stanowiska, w celu pomagania interesom polskim, a szkodzenia interesom niemieckim. Dlatego też niemcy wszystkich stanów powinni udział swój w wyborach uważać za obowiązek honoru.

**Księgarnia F. ROLNICKIEGO**
POLECA: Bogato skompletowany
= SKŁAD NUT =
ORAZ: Szkoły i ćwiczenia na różne instrumenty.
= FORTEPIAN NA MIEJSCU. =

## Dla głodnych.

„Now. Wremia" podaje wiadomość, iż włościanie gub. czernihowskiej zebrali 20 tysięcy pudów zboża celem przesłania go ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.

Władze cywilne zażądały za przewiezienie transportu 2,000 rb.

**Kafle i roboty zduńskie**
**L. Nieprzecki i K. Federowicz**
w Częstochowie
Teatralna 34. telefon 321.

Ponieważ włościanie żądanej sumy nie posiadają, przeto zboże przechowuje się w składach kolejowych, oraz w wagonach; ofiarodawcom zagraża wypłacenie kolei żelaznej znacznej kwoty pieniężnej za przechowywanie transportu.

## „Śpiące wojsko polskie".

Nakładem niemieckiego związku kresów wschodnich wyszła broszura, napisana przez słynnego przywódcę hakatystów poznańskich pułkownika Widderna, pod tytułem „Śpiące wojsko polskie".

W pierwszej części tej broszury znajdnje się rzut oka na stan kresów wschodnich od r. 1815, dalsze zaś rozdziały mówią nam o wysiłkach niemców, zmuszonych do obrony przed polakami.

Do tej obrony zalicza pan Widdern przedewszystkiem niektóre zmiany w konstytucji państwowej, oraz ustawy regulujące kwestje zakupna ziemi w sposób korzystny dla niemców, dalej działalność Komisji kolonizacyjnej, a wreszcie otaczanie miast polskich zwartemi minami niemieckiemi.

Jako uzupełnienie tej obrony narodowej, domaga się pan Widdern od rządu ograniczenia wolności prasy polskiej.

## W świecie ministrów.

Czytamy w „Gołosie Moskwy", organie październikowców:

„W kołach politycznych zapewniają, że minister spraw wewnętrznych, Makarow, już niedługo pozostanie na swojem stanowisku. O przyczynach jego ustąpienia krążą najrozmaitsze wieści.— Między innemi powiadają, że duży wpływ wywarła kampanja gazet przeciwko Rasputinowi i nieudolne z tego powodu środki policyjne, które jeszcze bardziej zaostrzyły sprawę. Nadmieniają, że p. Makarow odpokutowałby za cudze grzechy, albowiem zakazy i kary z powodu Rasputina zapoczątkował naczelnik głównego zarządu prasy, A. Belgrad, bez wiedzy ministra.

„Utrzymują też, że dymisję p. Makarowa przygotowuje kółko osób ostrożnych i wyrachowanych, przeprowadzających „za kulisami" nowy gabinet, bardziej dla tego kółka odpowiedni. Kto będzie następcą p. Makarowa, dotychczas niewiadomo. Za najprawdopodobniejszego kandydata poczytują p. S. Kryżanowskiego (b. wice ministra spraw wewnętrznym przy Stołypinie). Przemawia za tem jego doświadczenie w prowadzeniu kampanji wyborczej. P. Kryżanowskij jest uważany za niezastąpionego, kiedy chodzi o technikę wyborów do Dumy".

## Straż ogniowa Kłobucka.

W osadzie Kłobuck założono w r. 1900, przez pp. D-ra Władysława Belina-Brzozowskiego i Franciszka Witmańskiego, straż ogniową ochotniczą, liczy ona 5 oddziałów,-które znakomicie działają w promieniu dziesięciu wiorst od tejże osady.

Było to jednak nie wystarczającem, bo sama parafja Kłobucka ma 22 wsie, a z nią graniczy wiele jeszcze wiosek okolicznych — stąd też w mieszkańcach wsi Kamyk, odległej o pięć wiorst drogi od Kłobucka, powstała myśl utworzenia tamże oddziału szóstego Straży Ogniowej Kłobuckiej.

Myśl ta, za głównem staraniem sołtysa Józefa Ściebury, kasjera gminnego Adama Bachniaka i Józefa Szaflika — została obecnie urzeczywistnioną.

Mieszkańcy rzeczonej wsi zakupili w Warszawie, w fabryce narzędzi ogniowych p. Troetzera, sikawkę za 300 rb. Sprawili drabiny, bosaki, wóz, topory, kaski, czapki i mundury dla 25 członków oddziału.

Wczoraj, t. j. w niedzielę przewodnią, o godz. 8 rano zebrała się cała Straż ogniowa w kościele parafjalnym Kłobuckim na czele z komendantem swoim p. Pajchlem, na nabożeństwo, po skończeniu którego miejscowy proboszcz kanonik Puacz w stosownem przemówieniu wyjaśniał zaszczytne, oparte na miłości Boga i bliźniego — obowiązki strażaków, poczem poświęcił narzędzia ogniowe.

Piękny ten przykład solidaryzowania się i dbanie wzajemne o całość swego mienia, niechaj będzie zachętą dla innych wiosek, które częstokroć tak szczelnie są zabudowane, że w razie pożaru całe mienie mieszkańców staje się w jednej chwili łupem ognia.

Życzymy tak nowemu oddziałowi, jak niemniej całej Straży Kłobuckiej rozwoju i pomyślności.

## Zaćmienie słońca.

Jak to już pisaliśmy, jutro w południe obserwować będziemy na ziemiach polskich zjawisko częściowego zaćmienia słońca, oczywiście o ile pogoda dopisze.

Zaćmienie w dniu 17 b. m. oczekiwane jest przez koła uczonych z tem większem zainteresowaniem, że rozstrzygnie kwestję sporną co do wielkości średnicy księżyca. Astronomowie bowiem nie są zgodni w tej kwestji. Gdy astronomowie francuscy twierdzą, że długość tej średnicy wynosi 3480 kilometrów, to angielscy są zdania, że jest ona mniejsza o 4 kilom.

Niezwykłość takiego zjawiska jak zaćmienie słońca wywiera ogromne wrażenie na wszystkie istoty żyjące, a przedewszystkiem na ludzi. Nic więc dziwnego, że starali się tłumaczyć je jako objaw gniewu bogów. Nawet w naszych czasach zaćmienia słońca wywołują w ludziach bardzo potężne, niedające się opisać wrażenie.

Flaure opowiada, że podczas zaćmienia w r. 1868 chińczycy pomimo obecności europejczyków uciekali w strachu na statki, aby uciec przed tem nieszczęściem.

Z chwilą gdy zniknie ostatni promień słońca doznaje człowiek niewytłomaczonego melancholijnego uczucia. — Szczególnie posępne i smutne jest wrażenie, gdy się ktoś znajduje w czasie zaćmienia na otwartej płaszczyźnie.

Zwierzęta okazują niepokój i przerażenie i dążą skwapliwie do swoich legowisk.

Ptaki nocne opuszczają swe kryjówki.

Konie przy wozach, woły przy pługu z nastaniem zaćmienia albo nagle stają lub przewracają się na ziemię. — Trzody na pastwiskach zbijają się w gromady, zwrócone ku sobie grzbietami gotowe do stoczenia walki z nieznanym nieprzyjacielem.

Louville podaje, że w roku 1715 z chwilą, gdy słońce było prawie zakryte, zaczęły piać w całym Londynie wszystkie koguty, następnie w ciągu zaćmienia milczały, a z chwilą ukazania się pierwszych promieni słońca rozpoczęły na nowo swój koncert.

Zauważono nawet, że mrówki z chwilą zmniejszania się światła słonecznego zwalniają swój skrzętny chód. W chwili nastania mroku wszystkie nagle stanęły, nie porzucając jednak ciężarów, które niosły.

Również rośliny zamykają swe liście i kwiaty, jak przy zachodzie słońca.

W całej przyrodzie panuje wielka cisza.

# KRONIKA.

## — Fałszywe pogłoski.

Parę tygodni temu jedno z pism warszawskich rozpowszechniło pogłoskę o byłym proboszczu par. św. Barbary ks. prałacie M. Lorentowiczu, jakoby poczynił starania celem wstąpienia do zakonu o.o. Paulinów na Jasną Górę.

Nie powtarzaliśmy tej sensacyjnej dla Częstochowy wieści, pragnąc ją sprawdzić u źródła. I słuszną była nasza ostrożność, bowiem otrzymujemy teraz wiadomość z Włocławka, pewną absolutnie, że pogłoska owa jest wyssana z palca i, że ks. prał. Lorentowicz bynajmniej zamiaru tego nie ma, do zakonu wogóle wstępować, a wszczególności osiadać w Częstochowie i na Jasnej Górze nie zamierza.

## — Z niedzielnego zebrania szewców.

Niedzielne zebranie majstrów cechowych postanowiło: 1) wprowadzić szereg zarządzeń mających na celu ulepszenie szewckiego rzemiosła; 2) oraz ustaliło płacę 3 kategorji za wpis do cechu majstrów; 3) znieść chałupnictwo a zaprowadzić warsztaty; 4) wyjednać pozwolenie na żeton dla starszego ce-

---

19

# Za głosem serca.

### Powieść z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

Nieraz po całych godzinach oczekiwania pozyskał uśmiech jeden za swe niepokoje, albo kilka miłych słówek, niedbale rzuconych; a skoro to otrzymał, jechał dalej w cwał, jak warjat. Jedno jej słówko uszczęśliwiało go już na resztę dnia. Miał on niejedną wadę, to prawda, był trochę samowolny i gwałtowny, ale kochał lady Iris Fayne całem sercem, a przewaga jej nad nim mogła z niego zrobić niepospolitego człowieka.

— Ilekroć widzę storczyk, mój Fulku, zaraz myślę o lady Iris—rzekła lady Clyffarde.—Uczyniłeś już coś, żeby otrzymać od niej ten kwiatek?

— Nie—odparł smutnie—i zdaje mi się, że to mi się nigdy nie uda. Rozpacz mię ogarnia, gdy o tem myślę.

Tegoż samego dnia pani Bardon pytała swego syna, czy on wziął na uwagę to, co ona mu powiedziała, gdy mówiono o lady Iris.

— Zanadto o tem myślałem. Myśli te odebrały mi spokój. Żałuję, żem widział kiedykolwiek lady Iris.

Żona milionera uśmiechnęła się sama do siebie. „Widocznem jest, myślała, że Jan jest w serdecznych stosunkach z lady Iris.

Ale Marja, jego siostra, była rozsądniejsza i domyślniejsza.

Pewnego wiosennego wieczoru, gdy lampy zapalono, wskazała mu ćmę, latającą wokoło światła.

— Spłonie na śmierć, Janie—ozwała się—na śmierć!. czy rozumiesz?

— Lepiej, niż gdyby żyła zdala od światła!—odparł.

Wiedział on już wtedy, że nie może chyba mieć nadziei.

ROZDZIAŁ VI.

Sir Fulke był, według słów jego rywala, arystokratą o białych rękach, pięknem obliczu, tchnącem ową saksońską cechą, tak odrębną od innych. Zdawało się, iż jego włosy wchłonęły w siebie blaski słoneczne; szare jego oczy były jasne i szczere, a dokoła pełnych ust jego spadały piękne wąsy.

Jan Bardon był silnie zbudowanym brunetem. Odznaczał się niezmierną żywością. Strasznym był, gdy się rozgniewał..

Teraz, gdy gwałtowne uczucie nim owładnęło, stał się całkiem innym człowiekiem!

Pragnął zdobyć zaszczyty, stać się sławnym, uczynić coś, coby zwróciło nań uwagę lady Iris, coś, czemby mógł pozyskać jej względy, a nawet wzbudzić w niej uwielbienie dla siebie. Taka rozpacz ogarniała go niekiedy, że już wolał by był zwrócić jej uwagę na siebie popełnieniem jakiejś zbrodni, niż żeby ona go lekceważyła. Poprzysiągł sobie, że albo ją zabije, albo ją naawie swoją żoną.

Poprzysiągł sobie, że ona nie będzie należała do nikogo innego.

Możeby na nią wojenna sława wywarła wrażenie? Nie podobna mu jednak wstąpić do wojska, gdyż ojciec musi go mieć w domu; ani by sam pragnął opuścić miejscowości, w której ona mieszka. Wszakże podobał mu się bardzo mundur gwardzistów z Eastshire i słyszał, że panie piękny mundur lubią. Postanowił zatem wstąpić do tego pułku, jeśli tylko znajdzie się tam wakans. Szczęściem jeden z podchorążych opuszczał służbę i Jan Bardon zajął jego miejsce.

Sir Fulka bardzo zabawiło, gdy ujrzał Jana w błyszczącem pełnem umundurowaniu.

— Dzień dobry panie, ozwał się sir Fulke wesoło — czy pan się bawisz w żołnierzy?

— Ja się nigdy w nic nie bawię, sir Fulke, o czem się pan kiedyś przekonasz —odparł dziko.

— Nigdy się o tem nie dowiem, — rzekł sir Fulke gniewnie — to mnie nie obchodzi. Czemuż pan nie wstąpisz naprawdę do wojska i nie pragniesz się odznaczyć w Afganistanie?

— Dziękuję panu za to. Mam coś ważniejszego do czynienia bliżej domu, odparł Bardon.

Gdy to mówił, sir Fulke pomyślał sobie, że ważną tą czynnością było pozyskanie względów lady Iris. Piękne jego saksońskie oblicze okryło się silnym rumieńcem.

„Czyliżby ten syn dorobkiewicza przypuszczał, że ta piękna i z wysokiego rodu pannamoże się doń zniżyć? Majątek jego nie przeważy w jej oczach— ona bowiem ukocha tylko bohatera..."

Wyraz nieopisanego gniewu zachmurzył oblicze sir Fulka.

— Radzę panu, byś nie patrzył za wysoko! dodał z naciskiem.

Sir Fulke pojechał dalej z wściekłością w duszy. Przypomniał on sobie słowa matki, która utrzymywała, że lady Iris wyjdzie za człowieka niepospolitego.

Jan Bardon w istocie odróżniał się od innych, chociaż wszelkie jego przymioty przyćmione były brakiem owej dystynkcji, którą nadaje dobre urodzenie lub staranne wychowanie od lat najmłodszych.

Sir Fulke dopiero wówczas się przekonał, jak kocha lady Iris i że szczęście całego jego życia od niej zawisło.

Wyjechał on z Clyffe Hall, aby się udać do King's Forset, ale niepomniał już ani o przyjemności, ani też o interesie.

(D. c. n.)

chu; 5) odnowić starożytny relikwiarz z relikwiami św. Kryspiana, patrona szewców; 6) zobowiązać wszystkich, którzy dają obecnie pracę do domu, by przyjęli do warsztatów pracowników i 7) dać miesięczny termin wszystkim nie cechowym do wpisania się do cechu, poczem postąpić wedle obowiązujących przepisów t. j. oddać tę sprawę do rozstrzygnięcia władzom odnośnym.

**— Zebranie przemysłowców.**

Doroczne zebranie ogólne członków Tow. przemysłowców gub. Królestwa Polskiego w pierwszym terminie, oznaczonym na dn. 11 b. m., nie odbyło się z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dn. 18 b. m.

**— Zebranie ziemianek.**

Dziś, jako w pierwszy wtorek po piętnastym—w sali bibljoteki parafialnej św. Zygmunta o godz. 1 po południu odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członkiń częstochowskiego Koła Ziemianek.

**— Ogólne zebranie 21 koła „Jedności" W.-W.**

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 1 po połud., w lokalu Tow. Dobroczynności dla Chrześcjan (Teatralna nr. 21) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków 21 koła Stow. „Jedność".

**— Z sądu okręgowego.**

Dziś o godz. 10 rano rozpoczyna swą czterodniową kadencję w Częstochowie Piotrkowski sąd okręgowy. Pierwszą na wokandzie jest tym razem sprawa prasowa redaktora J. Siecińskiego, datująca się jeszcze z początku r. 1910 t. j. z epoki wydawania b. „Kurjera Częstochowskiego".

**— Z Częst. Tow. Gimnast.**

Dziś, we wtorek, w sali gimnastycznej w gmachu Lutni odbędą się ćwiczenia pań. Następne w piątek.

**— Z ruchu wydawniczego.**

Jest do nabycia w księgarniach M. Lipskiej i W. Malczewskiej broszura X. W. Kneblewskiego p. t. „Wychowanie i szkoła". Cena 15 kop.

**— Wint — „Lutnia" i abstynencja.**

Sprawozdanie nasze z ostatniej „Czarnej kawy" w „Lutni" nie było dość wyczerpujące. Mianowicie pominęliśmy dwa fakty ciekawe i zasługujące na krótkie choćby zaznaczenie.

Oto pierwszy: Znalazło się trzech panów, pragnących zasiąść do zielonego stolika, by zagrać w winta i... nie znaleźli czwartego, pomimo starannych i długich poszukiwań.

Drugi fakt ciekawy, oto widok raczących się w bufecie koniakiem znanych... abstynentów.

**— Termin płatności podatków.**

Przypominamy czytelnikom i prenumeratorom naszego „Gońca Częstochowskiego", że ostateczny termin do składania reklamacji, dotyczących podatku mieszkaniowego upływa dn. 20 b. m., t. j. w przyszłą sobotę. Po tym terminie wszelkie prawo do zażaleń upada.

Do wnoszenia podatku mieszkaniowego wyznaczono miesięczny termin bo od dn. 20 b. m. do 20 maja.

Od osób przekraczających ten czas —podatek mieszkaniowy pobierany będzie przez policję miejscową z odpowiednią karą procentową.

**— Dymisje na kolei W.-W.**

Na mocy rozporządzenia dyrektora kolei warsz.-wied., Paukera, spadli z etatu pp.: Zygmunt Zabierzowski, główny dziennikarz kancelarji dyrekcji, Sebastjan Radłowski, pomocnik ekspedytora tejże kancelarji, Michał Kurnatowski, kierujący kancelarją zarządu wydziału drogowego, Czesław Domaniewski, architekt sekcji budowlanej tegoż wydziału, i Czesław Danielewicz, pomocnik naczelnika wydziału gospodarczego.

Wszyscy ci pracownicy tracą posady od dnia dzisiejszego i otrzymają odszkodowanie w postaci rocznej pensji. Niektórzy z nich pracowali na kolei warsz.-wied. około lat 30; zawiadomienie o spadnięciu z etatu otrzymali w przeddzień usunięcia.

**— „Kwiatek" w Częstochowie.**

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne grona osób, które powzięły myśl urządzenia na cel dobroczynny uroczystości „Kwiatka" w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego 16 maja lub w razie niepogody w Zielone Świątki.

**— Ścinanie drzew.**

Pisaliśmy już po burzy wielkosobotniej o tem, że topole na placu Magistrackim postanowiono ściąć, na ich zaś miejsce zasadzić lipy. Otóż ścinanie drzew rozpoczęto już wczoraj. Pierwsze unęły dwie odwieczne, nadeschnięte topole nadwiślańskie z przed cerkwi—inne mają być pozostawione do jesieni, poczem ulegną temuż losowi.

Nie przyjmujący bezkrytycznie wszystkiego, co się dzieje, zapytują, czy wszystkie drzewa na placu Magistrackim są chore i grożą upadkiem i czy ich nie szkoda pod piłę i topór. Na to możemy odpowiedzieć, że fachowym rzeczoznawcą w tej sprawie jest ogrodnik miejski, który wszak na szkodę działać nie powinien.

**— Z teatru „Ogniska Robotniczego."**

W przeszłą niedzielę, w sali „Ogniska Robotniczego" (Krakowska nr. 13) amatorzy z pośród członków tegoż Stowarzyszenia odegrali piękny dramat w 5 aktach z prologiem p. t. „Dzieci skazanego".

Przedstawienie na ogół jak zawsze udało się nieźle, choć brak było ogólnej harmonji śród amatorów.

Z pośród grających wyróżnili się: p. Pawlicki, jako niezrównany doktór, za co należą mu się słowa uznania, p. Sułczyński, jako Waldek, żyd, zajmujący się spekulacją, a przedewszystkiem skupowaniem brylantów, był bez zarzutu, p. Maciuszkiewiczowi radzimy więcej powagi, toż samo p. Sclubieleckiemu.

W antraktach przygrywała własna orkiestra „Ogniska Robotniczego".

(Obserwator).

**— Zaliczenia.**

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowe: — 47457 47534 47540 47928 47875 47905 47930 45931 46942 47970 44971 47975 47983 47995 48018 48032 48033 48043 48053 48056 48068 48074 47077 48088 48096 48100 48118 48128 48129 48137 48138 48145 48152 48156 48158 48163 48166.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 15273 16481 17263 17287 17792 17903 18051 18275 18301 18382 18426 18533 18534 18672 18713 18714 18734 18735 18744 18749 18751 18763 18769 18777 18792 18799 18840 18857 18859 18860 18861 18871 18883 18906 18910 18927 19012 19013 19018 19934 19037 19057.

## — Ukwiecanie balkonów.

Zagranicą, szczególniej w Niemczech powszechnym jest sympatyczny zwyczaj mieszkańców przybierania balkonów i okien żywemi kwiatami. W tym celu zawczasu, już z wiosną przygotowują na balkonach wzdłuż balustrady podłużne skrzynki, w których po napełnieniu ziemią zasiewają długo kwitnącą pelargonję, groszek, nasturcję i inne barwne i dekoracyjne kwiaty.

Tam kieruje mieszkańcami poczucie estetyczne, które u nas nie często mamy sposobność zauważyć.

Pragnąc je pobudzić, niektórzy członkowie najbardziej w tym kierunku powołanego częstochowskiego Towarz. ogrodniczego wystąpili z projektem urządzenia w ciągu lata konkursu na najpiękniej w ten sposób przybrane w mieście naszem balkony. Wyznaczone będą 3 nagrody, na które, jak się dowiadujemy, znana tutejsza firma ogrodnicza St. Jastrzębski ofiarowuje 3 piękne palmy doniczkowe.

Konkurs dojdzie do skutku, o ile znajdzie się w mieście do 50 ciu ukwieconych balkonów.

## — Kradzież w kościele.

Od p. Szczepana Macocha z Dankowa otrzymujemy pod powyższym tytułem uzupełnienie podanej przed paru dniami wiadomości o świętokradczej kradzieży pieniędzy ofiarnych, popełnionej przez 15-letniego syna włościańskiego, Krotlę.

List ten brzmi jak następuje:

„Donoszę, że w parafji i wsi Danków, w Wielkim tygodniu, w czwartek, dnia 4 b.m. miejscowy ksiądz proboszcz pomienionej parafji Mieczysław Graczykowski, wychodząc w pole wstąpił do kościoła.

Przed wielkim ołtarzem, jak zwykle po kościołach jest z cynkowej blachy skarbonka do ofiar.

Otóż syn włościański 15-letni Juljan Krotla w Wielki Czwartek podczas Komunji św. zauważył tę skarbonkę, więc gdy lud opuścił świątynię po ukończeniu grobu Pana Jezusa, Krotla wziął kawałek żelaza i udał się do kościoła, odbił przykrywkę w skarbonce i począł wybierać pieniądze, ale na szczęście ksiądz Graczykowski, klęcząc przed grobem Pana Jezusa gdy zwrócił oczy na Wielki ołtarz, spostrzegł, że migueła z za kraty ludzka ręka, uderzył w sygnaturkę, lecz na głos dzwonka nikt nie przychodził. Wtedy to ksiądz udał się za ołtarz z jednej strony a Krotla począł uciekać z drugiej strony przez kratę, która otacza ołtarz. Poznał go ksiądz i począł wołać po imieniu, lecz ten uciekał, a ksiądz udał się za nim do domu, przyczem zauważył gdzie nieletni złodziej ukrył łup.

Zawiadomiwszy o powyższem matkę chłopaka (ojciec K. aresztowany dawno), która w dodatku zachowała się niegrzecznie wobec proboszcza, sprowadził ks. G. strażników z gm. Lipie. Rozpoczęto badanie, lecz chłopak nie chciał się przyznać, wtedy to ksiądz kazał go zaprowadzić do stodoły, gdzie ten wyjął z podściółki ukradzione 2 rb. 80 i pół kop.

Proboszcz chciał chłopcu darować winę, pod warunkiem, że ten podczas Mszy św. w Wielką Niedzielę i Poniedziałek będzie leżał krzyżem przed ołtarzem, ale Krotla, tego nie uczynił przeto proboszcz odniósł się do władz administracyjnych.

Szczepan Macoch.

Danków, gm. Lipie,
d. 10—4—1912 r.

**— Kradzieże.**

Z mieszkania Zygmunta Wróblewskiego (Mikołajewska 19) nieznany sprawca skradł palto, wartości 35 rb. O kradzieży zawiadomiono policję.

Z kuchni Józefy Smolarskiej (Krakowska 33) nieznany sprawca skradł 2 rondle miedziane, wartości 16 rb.

**— Kradzież koni.**

Ze stajni włościanina Michała Mugaja, we wsi Strzelnica w gminie Huta Stara, nieznani sprawcy uprowadzili nocy wczorajszej dwie klacze wartości 220 rb. Zarządzono poszukiwania łupu i sprawców kradzieży.

**— Kontrabanda.**

Pod wsią Truskolasy znaleziono kontrabandę, wartości 16 rb. 72 kop. Przemycany towar skonfiskowała straż graniczna z Herbów.

**— Kary administracyjne.**

Za nieuprzątanie ustępów, obywatel częstochowski, Judka Wolhendler, skazany został administracyjnie na zapłacenie 15 rb. kary, z zamianą na 3 dniowy areszt.

**— Nieludzkość.**

Wczoraj, koło cukierni Błaszczyńskiego w I Alei, woźnica Aron Rozen, rozwożący mąkę bił konie w niemiłosierny sposób. Ponieważ woźnica nie zważał na interwencję przechodniów, musiano go oddać w ręce policji.

**— Aresztowania.**

W ciągu doby ubiegłej aresztowano w naszem mieście osób 9.

Szampańskie
LOUIS DE BARY

ZDOLNYCH
Akwizytorów.
w dziale życiowym
Na stałą pensję
i prowizję
poszukuje:
Centralne Biuro Ubezpieczeń,
Romana Józefowicza
Częstochowa Z Aleja 32, telefon 281.

# Telegramy.

**Odsłonięcie pomnika.**

**Cannes 15.** Wśród wielkich uroczystości odbyło się odsłonięcie pomnika króla Edwarda VII. Po przemówieniu ambasadora angielskiego, zabrał głos francuski prezydent ministrów, Poincare który sławił rozum polityczny króla Edwarda i podniósł jego dążenia do wyrównania wszelkich różnic między Francją i Anglją. Po uroczystości Poincare oraz ministrowie Delcasse i Millerand zwiedzili z ambasadorem angielskim stojące w porcie angielskie okręty wojenne.

**Katastrofa balonowa.**

**Mannheim 15.** przy próbnym wzlocie opadł nagle balon sterowy „Schütte-Lanz", przyczem 13 znajdujących się w jego gondoli pasażerów wypadło na łąkę. Z wyjątkiem mechanika, który potłukł się dość poważnie, i dwuch inżynierów, lekko poranionych, wszyscy pasażerowie wyszli bez szwanku.

**Za „obrazę" policji.**

**Essen 15.** Tutejsza Izba karna skazała redaktora socjalistycznego pisma, Neumanna, na 500 marek kary, za umieszczenie subtytułiku „Wolność dla morderców berlińskich".

Skazany tłumaczył się, że subtytulik ten, odnosił się do faktu, iż do Zagłębia w czasie strajku przybyło mnóstwo policjantów z Berlina, podczas gdy tam że rabusie bezkarnie napadali na przechodniów.

Charakterystyczną jest rzeczą, ilekroć jakkolwiek gazeta napisze coś o mordercach berlińskich, policjanci berlińscy biorą to zaraz do siebie i wnoszą skargę o obrazę.

**Fałszywe pogłoski.**

**Berlin 15.** Urzędowa „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" oświadcza, iż wiadomości, podane przez pisma angielskie o zamierzonym zjeździe cesarza Wilhelma z miljarderem amerykańskim Pierpontem Morganem w Wenecji nie są prawdziwe.

**Defraudacja 300,000 marek.**

**Berlin 15.** Agent Gredt z Diedenhofen uciekł do Francji po sprzeniewierzeniu 300,000 marek na szkodę pomniejszych kupców.

**Plantacje bawełny.**

**Taszkient 15.** P d przewodnictwem Kriwoszeina odbyła się narada z udziałem administracji miejscowej i przedstawicieli banków oraz firm w sprawie plantacji bawełny, nawodnienia i kolonizacji Turkiestanu.

**Śnieżyce i mróz.**

**Lwów 15.** Miasto całe zostało pokryte śniegiem; 3 stopnie mrozu.

**Kraków 15.** Korzystając ze znacznych opadów śnieżnych, liczne grupy narciarzy i zwolenników sportu saneczkowego wyjechały do Zakopanego i do Suchej.

**Zamach na Tafta?**

**Waszyngton 15.** Jakiś człowiek uzbrojony w nóż wtargnął do Białego Domu i chciał się przedostać do gabinetu prezydenta Tafta.

Zamiarowi temu przeszkodzono, poczem aresztowany zeznał, że jest poddanym niemieckim, nazywa się Michel Winter i że ambasador hr. Bensdorff odmówił mu wprowadzenia go do prezydenta.

Podczas aresztowania stawił zacięty opór, został jednak obezwładniony i osadzony w więzieniu, gdzie najpierw ma być poddany obserwacji lekarskiej co do stanu umysłowego.

**Na sposób europejski.**

**Nowy Jork 15.** Do jednej z wielkich restauracji w najbardziej ożywionej części Nowego Jorku, weszło siedmiu bandytów z rewolwerami w ręku i sterroryzowawszy 40 obecnych gości zabrało im pieniądze i klejnoty, poczem umknęło samochodem. Pościg nie przyniósł żadnego rezultatu.

Stanowczo mówię ci, że najlepsze w smaku

**PIWA** BAWARSKIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH

Tow. Akc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele** w WARSZAWIE.

Poleca: Skład **W. Skalskiego,** w Częstochowie, Szkolna № 11. — Telefon № 222.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

**KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI**

WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

**Specjalna Fabryka Dzwonów**

**S. CZERNIEWICZ** dawniej Zwoliński i Czerniewicz **w Pustelniku, pod Warszawą**

POLECA: **DZWONY** kościelni, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; **okucia dla tychze** podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetapiania **stare dzwony**; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.

Zamówienia proszę przysyłać wyłącznie pod adresem: ZDZISŁAW RYLSKI **Częstochowa,** II-ga Aleja № 33. Telefon № 93.

Niniejszem mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 Kwietnia otworzyłem **w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. Telefonu № 5.**

**Farbiarnię i Pralnię Chemiczną**

POD FIRMĄ:

**A. Heininger**

Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje mi możność zadość uczynić najwytworniejszym wymaganiom.

W zakres mej specjalności wchodzi:

Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecinnej, jako to: sukien, okryć, żakietów, pelerynek, bluzek jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materjałów bez prucia takowych; garniturów męskich frakowych, tużurkowych i marynarkowych, palt, mundurów, szyneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galowych i t. p.

Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecinnej z materjałów wełnianych, półwełnianych i innych.

Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portjer i pokryć z mebli. Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, tałesów, krawatów i t. p.

Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników, jak również i wywabianie wszelkich plam.

Nadmieniam, iż posiadam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddziały: w Tomaszowie Piotrk., Noworadomsku, w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39.

Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P polecam usługi swe łaskawym względom W. P. i pozostaję

0207 z poważaniem **A. HEININGER.**

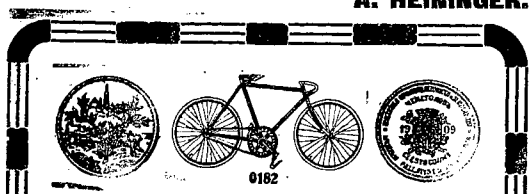

0182

**Poleca na Sezon Rowery i wszelkie części do takowych i reperacja.**

**T. KURASIEWICZ**

Częstochowa, Szkolna 15,—telefon 353.

Po długoletniej praktyce w Paryżu i ukończeniu Akademii, Krawieckiej nagrodzony Złotym Medalem, otworzyłem pracownię **pierwszą Chrześcijańką konfekcji Damskiej w Częstochowie.** Przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach przystępnych i takowe wykonanie bardzo rzetelne podług umówionego terminu bez zawodu. 664

Polecając się Wielmożnym Klijentkom, ulica Teatralna № 35. I-sze piętro.

**J. ZYMEK**

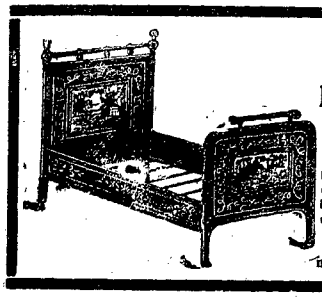

**Fabryka mebli żelaznych**

**E. Kindermana**

**Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyli.**

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecinne, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła ogrodowe i t. d.

Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych. 038

Pracownia Gorsetów „HYGIENA"

Pracownia Gorsetów „HYGIENA"

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmuje obstalunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i hygieniczne z różnych materjałów. Gorseciki „Ceintures" dla pań biuralistek, uczenic. Przerabianie starych gorsetów na modne fasony, reperacja i pranie. Obstalunki na prowincje wykonywa się w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser, № 113 Bangor House, Sohe Lane. Lonpon England E. C.

= **Żądać wszędzie** =

**KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA"**

w Częstochowie, ulica Mała № 20.

= **Żądać wszędzie** =

**Biuro Nauczycielskie**

i rekomendacji pracy wszelkich gałęzi

**Julji Czeżowskiej**

poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony cudzoziemki i t. p. Warszawa Nowy Świat, 7 0208

**Letniesko-Pensjonat-Hutki.**

Przyjmuje zamówienie na różne termina—Las—Góry—Woda. Doba rb. 1 kop. 20 od osoby. W Soboty — komunikacja stała. — Wiadomość ul. Szkolna 8 m. 4. 708-12-1

Rutynowana maturzystka udziela lekcji i korepetycji. Teatralna 4, II piętro drzwi na lewo. 697-3-2

Lokomobila 25-cio konna z wysuwanem paleniskiem. W dobrym stanie jest do sprzedania. U braci Szczęsnych, Krakowska 15. 663-3-2

**FRANCISZEK OCZKOWSKI**

w NOWORADOMSKU.

FABRYKA WSZELKICH MASZYN ROLNICZYCH

oraz skład pierwszorzędnych fabryk krajow. i zagranicznych.

**Młocarnie do prostej słomy najnowszej konstrukcji,** za gotówkę i na spłaty. 0197

**ASTHMA** BRONCHITIS, DUSZNOŚCI Ulżenie i Szybkie wyleczenie za pomocą CYGARETEN **ESPIC**

2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS Wymagać podpisu "J. ESPIC" na każdej cygarecie.

Nowo - otworzony Warszawski magazyn **MÓD „WIKTORJA" (KRZYŻANOWSKA)**

Przy ulicy Dojazd Nr. 5, (na I piętrze).

Magazyn zaopatrzony w najświeższe i najmodniejsze modele Paryskie. 0225

**Szyldy**

**Najlepiej! Najtaniej!**

**Wykonywa** pierwszorzędny zakład malarski **M. S. Wieprzycki**

**Rynek Wieluński 2 Tel. 4-18 apteka**

**Jan Sznajder**

Korektor i Stroiciel Fortepianów, Pianin i Fisharmonii z WARSZAWY, osiedlił się w Częstochowie, III Aleja № 60. m. 3. 710

Potrzebny czeladnik stolarski. Stodolna 8. 712—1—1

Zgubiono złoty kolczyk z turkusem Łaskawy znalazca raczy odnieść do Adm. Gońca. 711—1

**Potrzebny człowiek do rozdawania programów. Zgłosić się do teatru Odeon, 2-ga Aleja 43.** 713—1—1

**Zakład Tapicerski**

z dniem 1 Kwietnia r. b. został przeniesiony z Aleji II 46, w Aleję III 52. w Częstochowie. Posiadam Garnitury, łóżka, otomany, szeslongi, kanapy, oraz przyjmuje obstalunki mebli. Przerabiam stare meble, materace, zakładam portjery i franki Ceny przystępne robota odpowiednia. Z poważaniem

0343—30—1 **R. Oziembło.**

Poszukuje zdolnych i inteligentnych agentek na miasto. II Aleja 29 m. 15, J. Rozemberg. 665—3—2

Sklep dewocyjny do sprzedania Pod Klasztorem w dobrym punkcie. Wiadomość Rynek-Wieluński Nr. 15. Gajda. 678—3—2

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia balkon i okna wychodzą na ogród I piętro, ul. Wieluńska 4. 692—2—2

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 59. 698—3—2

Dom dwupiętrowy z czterema placami w pobliżu dworca Herbsko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4—5 po poł. 0294

**Dwa sklepy** w Alei III od Lipca do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gońca. 0335

Do sprzedania! **32 morgi ziemi** przy mieście, obok Cmentarza. Cena przystępna. Wiadomość ulica Teatralna № 35, m. 4. 585—10—8

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz, może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4—5 popołudniu. 0293

Sklep spożywczy do sprzedania, Mała Nr. 2. 656—7—4

Domy i place do sprzedania. Wiadomość Warszawska 83. Jan Zyszkowski. 709—4—1

Zginął paszport na imię Władysław Szmulka. Wydany gminą Przystajń, powiat Częstochowski 707—3—1

Wyprzedaż listew do ram, tanio oprawiam. Skład obrazów. Dąbrowski III Aleja 60 706—6—1

**Potrzebni zaraz chłopiec lub dziewczynka do roznoszenia gazet. Wiadomość w Administracji Gońca.**

Stróż pracowity i trzeźwy poszukuje miejsca. Wiadomość Kasper Rak Zawodzie. 702—1—1

Sprzedam kawiarnię z bilardem. Krakowska 60. 701—3—1

**Pracownia Haftów „MARYI"** Teatralna 13. Poszukuje zdolnych panien do znaczenia bielizny Robota stała. 700—3—1

Zginął paszport na imię Ruchli Unglik wydany przez Kłobuck. Zwrócić do Adm. Gońca. 703—3—1

Wypierżawię folwark zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca. 701—1—1

Potrzebna sklepowa z dobremi świadectwami i praktyką w branży kolonjalnej lub w składzie wędlin. Wiadomość w Administracji Gońca. 0347—2—1

W Mrzygłodzie dnia 10 Kwietnia r. b. zmarła Marjanna Buska córka Jana. Jakie pieniądze i w jakim banku i t. p. są ulokowane i gdzie, proszę nie wydawać gdyż są sukcesorowie. 705—2—1

**Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach tanio w Częstochowie. Wiadomość Jasnogórska 18, wprost Teatralnej J. Polak.**



PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. **6,** półrocznie, rb. **3,** kwartalnie, rb. **1** kop. **50,** miesięcznie, kop. **50,** wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem, k. **40** po tekście k. **15.** obok tekstu (na [illegible] k. **50** nekrologi k. **25** Drobne ogłoszenia po k. **3** za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. **20**

Ogłoszenia treści nietrzeźwiej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca F D WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki F. J. GALINSKI.

Drukiem F D Wilkoszewskiego w Częstochowie.